

Sygn. akt II Ca 566/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Radomska-Stęplewska

Sędziowie: Karolina Obrębska

Tomasz Żak

Protokolant: p.o. stażysty Julia Starosta

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. O. i Z. C.

przeciwko (...) Bank (...) S A z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 14 grudnia 2021 r.

sygn. akt I C 285/20

oddala apelację;

zasądza od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym kwotę 1.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia rozstrzygającego o kosztach postępowania apelacyjnego do dnia zapłaty.

Karolina Obrębska Małgorzata Radomska – Stęplewska Tomasz Żak

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 grudnia 2021 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, w sprawie z powództwa J. O. i Z. C. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.:

zasądził od pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. C. kwotę 49.218,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

oddalił powództwo J. O.,

zasądził od pozwanego na rzecz powoda Z. C. kwotę 5.717 zł tytułem kosztów procesu, w tym 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w I instancji i 900 zł w postępowaniu zażaleniowym,

nie obciążył powódki kosztami procesu.

Z powyższym rozstrzygnięciem co do punktów 1, 3 i 4 nie zgodziła się strona pozwana, wnosząc **apelację**, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób, który nie pozwala na odtworzenie procesu decyzyjnego Sądu, co do wyjaśnień w zakresie podstawy faktycznej i prawnej wyroku, w

szczególności poprzez uznanie, iż Umowa Kredytu nie była indywidualnie negocjowana, przy jednoczesnym ustaleniu możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, jak również przyjęciu, iż istniała ogólna możliwość negocjacji kursu wypłaty kredytu, nie odnosząc jednak tej okoliczności w ogólnie do sytuacji powodów, jak również polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, w oparciu o jakie przesłanki Sąd doszedł do ostatecznego wniosku o nieważności spornej umowy kredytu,

2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 321 § 1 k.p.c. polegające na orzeczeniu ponad żądanie pozwu, albowiem Sąd I instancji zasądził całą dochodzoną pozwem kwotę na rzecz powoda, zasadnie uznając, że w stosunku do powódki roszczenie powinno być oddalone, pomijając jednak przy tym, iż roszczenie pozwu zostało sformułowane jako zasądzenie kwoty 49.218, 40 zł na rzecz powodów, a nie powoda,

3. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z:

a. Umowy Kredytu,

b. Wniosku o kredyt,

c. Pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z dnia 6 lutego 2006 r.,

d. Załącznika do pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z dnia 6 lutego 2006 r. - wyciąg z procedury,

e. Załącznika do pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z dnia 6 lutego 2006 r. - wzór umowy,

f. Pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) zmieniającego pismo okólne w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z dnia 19 czerwca 2006r.,

g. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z 2006 r.,

h. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z lipca 2007 r.,

i. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z marca 2009 r.,

j. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z marca 2010 r.,

k. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych Fundacji na rzecz (...),

l. zeznań świadka A. Z., R. U.,

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że powódce nie udzielono dodatkowych informacji dotyczących ryzyka walutowego, „ulotki dostępne w pozwanym banku i mające służyć pracownikom banku oraz klientom, jak i informacje przekazywane przez pracownika banku powodom nie odpowiadały (...) standardowi informowania klientów o ryzyku walutowym”, informacje miały charakter „ogólnikowy”, świadek R. U. nie „informował (..) powodów, jak kursy CHF-PLN kształtowały się w przeszłości, by przedstawiał symulację ukazującą, jak kredyt będzie się kształtował, kiedy rata wzrośnie” podczas gdy obydwójce powodowie byli informowani przez pracownika Banku o ryzyku kursowym i ryzyku walutowym, a w konsekwencji niezasadne przyjęcie niezgodności treści stosunku prawnego z zasadami współżycia społecznego, naruszenia przez Bank obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym, skutkującym niezasadnym przyjęciem nieważności Umowy Kredytu,

naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z:

a. Umowy Kredytu,

b. Pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z dnia 6 lutego 2006 r.,

c. Załącznika do pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z dnia 6 lutego 2006 r. - wyciąg z procedury,

d. Załącznika do pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z dnia 6 lutego 2006 r. - wzór umowy,

e. Pisma okólnego nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania (...) zmieniającego pismo okólne w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...)” z dnia 19 czerwca 2006 r.

f. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z 2006 r.,

g. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z lipca 2007 r.,

h. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z marca 2009 r.,

i. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne z marca 2010 r.,

j. Informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych Fundacji na rzecz (...),

k. zeznań świadka A. Z., R. U.,

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, że powodowie nie mieli wpływu na treść § 5 i § 13 Umowy Kredytu, podczas gdy sąd ustalił, że

istniała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF na rachunek walutowy od początku obowiązywania Umowy Kredytu, a kurs, po którym środki kredytu były uruchamiane, mógł być przedmiotem indywidualnych negocjacji, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu nie została indywidualnie uzgodniona, co doprowadziło Sąd do błędnego przyjęcia, iż postanowienia Umowy Kredytu są abuzywne, a Umowa Kredytu nieważna,

naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z:

- a. Umowy Kredytu,
- b. Umowy ramowej,
- c. Potwierdzenia transakcji.
- d. Przykładowych Tabel kursów,
- e. zeznań świadka A. Z., R. U.,

i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, iż powodowie nie mieli możliwości indywidualnego negocjowania kursu wypłaty środków z Umowy Kredytu, podczas gdy Sąd przyjął, iż ogólnie taka możliwość istniała, jednak nie odniósł jej w rozważaniach prawnych konkretnie do powodów, ograniczając się do rozważań na temat kursu dotyczącego przeliczenia kwoty wskazanej we wniosku kredytowym, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu nie była przedmiotem indywidualnych negocjacji stron, a postanowienia Umowy Kredytu są abuzywne,

naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z Umowy Kredytu i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, iż zapisy Umowy Kredytu odnoszące się do Tabeli Kursów nie były jednoznaczne, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż stanowią one postanowienia abuzywne,

naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 235² §1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 205(12) § 2, art. 227, art. 232 oraz z art. 278 k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu przez Sąd I instancji wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości zgłoszonego przez pozwanego, które to naruszenie miało wpływ na wynik niniejszej sprawy, albowiem uniemożliwiło pozwanemu wykazanie okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania, w szczególności braku zaistnienia po stronie powoda przesłanki uznania postanowień Umowy kredytu za niedozwolone w postaci rażącego naruszenia interesów powoda oraz rynkowego charakteru kursów publikowanych przez Bank w Tabeli kursów;

naruszenie art. 25 § 2 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 19 § 1 i §2 k.p.c. w zw. z art. 17 pkt 4 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji oddalenie wniosku o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, a w konsekwencji rozpoznanie sprawy przez sąd niewłaściwy rzeczowo,

naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i nieobciążenie powódki kosztami procesu,

naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie strony pozwanej za stronę przegrywającą w całości, podczas gdy roszczenie powódki zostało oddalone w całości,

naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu skutkującym błędnym uznaniem, że pozwanemu pozostawiono „swobodę” „w określaniu kursów stosowanych do przeliczeń, mających wpływ na wypłacaną kwotę oraz wysokość rat,” co „wykraczało poza zasadę swobody kontraktowej”, skutkującym błędnym przyjęciem, że Umowa

Kredytu jest nieważna, podczas gdy Bank ustalał kursy walut w sposób obiektywny i nie posiadał w tym zakresie nieograniczonej swobody, a powodowie mogli uniknąć zastosowania kursów z tabeli banku do rozliczeń związanych z Umową Kredytu, nie przejawiali jednak w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy,

naruszenie art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 – Prawo bankowe polegające na ich błędnym zastosowaniu oraz wykładni skutkującym uznaniem, że treść stosunku prawnego jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego, a Bank naruszył obowiązki informacyjne na etapie przedkontraktowym, „powodowie jako konsumenci nie byli odpowiednio poinformowani nie tylko o wskazanym już wcześniej sposobie ustalania kursu przez bank, ale też o ryzyku walutowym związanym z kredytem”, podczas gdy Bank nie naruszył zasad współżycia społecznego, prawidłowo informował o ryzyku związanym z Umową Kredytu, a w konsekwencji niezasadne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna,

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu, skutkującej uznaniem, że postanowienia Umowy Kredytu (§ 5 i § 13) w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku skutkują naruszeniem równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków, mechanizm kształtowania kursów walut jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, a postanowienia Umowy kredytu (§ 5 i §13) kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy konsumenckie, przy czym postanowienia te nie były indywidualnie uzgadniane, podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach dokonana na gruncie okoliczności faktycznych sprawy prowadzi do wniosku, że:

- przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumenckich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący),

- ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania Umowy Kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa,

- postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, w szczególności poprzez umożliwienie powodom spłaty kredytu w walucie obecnej będącej walutą kredytu,

wskazując, że w ocenie pozwanego Sąd I instancji nie zastosował się do powyższych reguł wykładni, co doprowadziło do błędnej oceny, że kwestionowane przez powodów postanowienia zawierające denominacyjne klauzule przeliczeniowe odwołujące się do Tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

14. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 111 Prawa bankowego poprzez jego niezastosowanie/pominięcie przy analizie prawnej i uznaniem, że Bank ustalał kursy walut w sposób dowolny, podczas gdy art. 111 pr. bank. formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) Banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

15. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385(1) § 1 k.c. w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank. oraz z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i ust. 2 lit. c) załącznika do Dyrektywy 93/13 poprzez jego niezastosowanie (pominięcie) przy analizie prawnej i uznaniem, że samodzielne (jednostronne) kształtowanie przez Bank wartości kursów kupna i sprzedaży określonych w Tabelach kursów walut (a w konsekwencji spreadu walutowego) należy uznać za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające interesy konsumenckie, podczas

gdy:

a) art. 111 pr. bank formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami ich wartości, metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

b) ust. 2 lit. c) załącznika Dyrektywy 93/13 przewiduje, iż kurs waluty może być przez dostawcę (tu bank) ustalony w momencie dostawy (wyłaty lub spłaty kredytu), a art. 111 ust. 1 pkt 4) pr. bank. daje bankowi podstawę do ustalania kursów w tabeli banku (co oznacza, że publikowanie kursów w tabelach kursowych banku - na mocy art. 1 ust. 2 Dyrektywy - powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności),

c) Dyrektywa 93/13 nakazuje przy ocenie abuzywności uwzględniać „rodzaj towarów lub usług” oraz wszelkie okoliczności towarzyszące (art. 4 ust. 1), co oznacza, że Sąd przy ocenie abuzywności powinien wziąć pod uwagę, że postanowienia odnoszące się do indeksów rynkowych (takich jak np. kurs waluty) w umowach zawartych na kilkadziesiąt lat, nie mogą być opisane w formule algorytmu (wzoru) matematycznego;

d) wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym ustalane są w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych (swoboda nie oznacza dowolności);

e) nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia tabelowe były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipotetyczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

16. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru kwestionowanych postanowień Umowy Kredytu jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy kredytu w całości, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że skutkiem stwierdzenia niedozwolonego charakteru ww. postanowień jest to, że Umowa w tym zakresie nie wiąże powoda, jednak strony są związane Umową Kredytu w pozostałym zakresie i w tym zakresie Umowa nadal obowiązuje,

17. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 pr. bank. i art. 358 § 2 k.c. oraz art. 65 k.c. polegające na ich niezastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Kredytu pozbawiona, w ocenie Sądu abuzywnych (bezskutecznych) klauzul denominacyjnych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku nie może być wykonywana, pomimo tego, że Umowa może i powinna być dalej wykonywana jako umowa o kredyt denominowany bezpośrednio w walucie Kredytu (CHF) poprzez spłatę rat bezpośrednio w walucie na rachunek walutowy, a ewentualnie przy zastosowaniu kursu średniego CHF publikowanego przez NBP,

18. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. art. 385¹ § 2 k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu w przypadku braku udzielenia powodowi wyczerpującej informacji o konsekwencjach abuzywności postanowień Umowy Kredytu, co

miało wpływ na decyzję powoda w zakresie jego oświadczeń procesowych dotyczących utrzymania Umowy Kredytu w mocy, a w konsekwencji na sposób rozstrzygnięcia sprawy,

19. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że powodowie spełnili bez podstawy prawnej na rzecz Banku świadczenie pieniężne w wysokości 49.218,40 zł, mimo że powodowie takiego świadczenia nie spełnili,

20. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że raty uiszczane przez powoda w CHF i w

PLN stanowiły świadczenie i nie miały ważnej podstawy prawnej, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że:

wskutek umownego potrącenia środków w PLN z rachunku osobistego powoda (ROR) nie dochodziło do „spełnienia świadczenia” w ramach Umowy Kredytu,

raty uiszczane przez powoda tytułem spłaty Kredytu nie mają charakteru świadczeń nienależnych i nie stanowią bezpodstawnego wzbogacenia Banku,

brak przesłanek uzasadniających zwrot rat uiszczonych przez powoda na rzecz Banku (art. 411 pkt 1 k.c.),

21. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 411 pkt 2 k.c. polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy uiszczanie rat kredytu przez powodów czyniło zadość zasadom współżycia społecznego,

22. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 455 k.c. w zw. z art. 481 i art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że powodom przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2020, a w konsekwencji niezasadne rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych, podczas gdy odsetki mogą być dochodzone najwcześniej od momentu uprawomocnienia wyroku, ewentualnie pouczenia powodów przez Sąd o skutkach nieważności Umowy Kredytu.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, według norm przepisanych i o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c., apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, co do punktu 1, 3, 4 rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia z dnia 30 listopada 2022 r. o oddaleniu wniosku Banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości ze specjalnością w zakresie bankowości jako nieprzydatnego dla rozstrzygnięcia oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie pominiętego przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane w pkt 11 petitum odpowiedzi na pozew oraz o rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia z dnia 11 czerwca 2021 r. oddalającego wniosek pozwanego o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, na co pozwany złożył zastrzeżenie i sprawdzenie wartości przedmiotu sporu.

W piśmie procesowym z 11 lipca 2023 roku pozwany zgłosił zarzut zatrzymania przez bank kwot dochodzonych przez powoda w procesie, w tym także zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty 49.218,40 zł do czasu zaofiarowania zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia banku o zwrot kwoty 99.133,37 zł wypłaconej powodom w związku z umową kredytu mieszkaniowego (...) nr 203- (...) z 17 lipca 2006 roku.

W piśmie procesowym z 13 lipca 2023 roku powodowie odnieśli się do podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, wskazując, że w ich ocenie jest on całkowicie bezskuteczny.

Powodowie na rozprawie apelacyjnej wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym wraz z odsetkami ustawowymi

za opóźnienie zgodnie z przepisem art. 98 § 1¹ k.p.c., w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne poczynione przez Sąd I instancji, czyniąc je integralną częścią niniejszego uzasadnienia zgodnie z treścią art. 382 k.p.c. Jednocześnie powyższe skutkowało akceptacją zaskarżonego orzeczenia i oddaleniem apelacji. W szczególności Sąd II instancji podziela ocenę dowodów i podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu apelacji podkreślić trzeba, że art. 327¹ k.p.c. w § 1 k.p.c. wskazuje, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać:

- 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;
- 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Należy podnieść, że uchybienie przez sąd pierwszej instancji przepisowi art. 327¹ k.p.c. zachodzi tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Tylko bowiem w takim wypadku uchybienie art. 327¹ k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.02.2001 r., V CKN 606/00, Legalis Nr 326815; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2003 r., I CKN 65/01, Legalis Nr 57266; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13.05.2013 r., I ACa 280/15, Legalis Nr 1285568).

Powyższa sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji podał podstawę prawną orzeczenia, jak również wskazał szczegółowo powody uzasadniające wydanie zaskarżonego orzeczenia. Możliwym jest zatem poznanie motywów jego wydania.

Zgodnie z treścią art. 321 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono wielokrotnie, że związanie żądaniem pozwu nie może być rozumiane jako bezwzględne związanie samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Przyjmuje się, że jeśli sformułowanie jest niewłaściwe, sąd może je odpowiednio zmodyfikować, nie naruszając woli powoda wyrażonej wprost bądź też dającej się wywieść z uzasadnienia żądania. W tym kontekście dla określenia przedmiotu sporu oraz treści żądania należy brać pod uwagę nie tylko petitum pozwu, lecz także jego uzasadnienie. Nie można zatem poprzestawać wyłącznie na warstwie faktograficznej uzasadnienia, ale dla wykładni petitum należy sięgać także po wywody zmierzające dla uargumentowania racji, dla których powód wnosi pozew (por. np. wyr. SN z 24.5.2007 r., V CSK 25/07, Legalis; post. SN z 9.5.2019 r., IV CSK 493/18, Legalis).

Zatem judykatura przyjmuje dopuszczalność wykładni żądania pozwu, zmierzającej do „uwzględnienia rzeczywistej woli powoda”. W sytuacjach wątpliwych, obok brzmienia żądania, należy uwzględniać zakres wyznaczony uzasadnieniem pozwu. Zarazem dopuszcza się możliwość modyfikacji przez sąd sformułowań „budzących wątpliwości” (a zatem nieodpowiadających woli strony ustalonej na podstawie wykładni dokonanej przy uwzględnieniu całokształtu jej wypowiedzi). Granicą tej kompetencji jest ustalana w toku wykładni rzeczywista wola strony. Przyjmuje się bowiem także i w tym przypadku, że ostatecznie w wyniku takich czynności nie może dojść do zasądzenia czegoś innego (aliud) ani więcej (super) (por. np. wyr. SN z 17.10.2019 r., IV CSK 304/18, Legalis; wyr. SN z 23.5.2013 r., I CSK 555/12, Legalis).

W realiach niniejszej sprawy brak jest jakichkolwiek wątpliwości, że powodowie wnieśli o zasądzenie wskazanej w treści pozwu kwoty na ich rzecz in solidum. Sąd I instancji, zasądzając dochodzoną kwotę w całości wyłącznie na rzecz powoda, nie orzekł zatem ponad żądanie pozwu.

W dalszej kolejności należało odnieść się do zarzutu apelującej dotyczącego braku sprawdzenia wartości przedmiotu sporu przez Sąd I instancji i w konsekwencji niewłaściwego orzekania w sprawie przez Sąd Rejonowy podczas, gdy właściwy był Sąd Okręgowy. Wskazać należy za Sądem Rejonowym, że zgodnie z treścią art. 19 § 1 k.p.c. w sprawach o roszczenia pieniężne, zgłoszone choćby w zamian innego przedmiotu, podana kwota pieniężna stanowi wartość przedmiotu sporu. Stosownie do przepisu art. 126¹ k.p.c., wartość przedmiotu sporu lub wartość przedmiotu zaskarżenia podaje się w każdym piśmie procesowym inicjującym postępowanie, jeżeli od tej wartości zależy właściwość rzeczowa sądu, wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego, a przedmiotem sprawy nie jest oznaczona kwota pieniężna. Wartości te podaje się w złotych, zaokrąglając w górę do pełnego złotego. Wartość ta może podlegać sprawdzeniu w warunkach wskazanych w art. 25 k.p.c. Nieoznaczenie wartości przedmiotu sporu stanowi brak formalny, który powinien zostać usunięty w trybie art. 130 k.p.c. Podkreślić należy, że w przypadku żądania zapłaty na skutek unieważnienia umowy frankowej, na wartość przedmiotu sporu składa się suma wszystkich zapłaconych rat oraz opłat, które zostały do banku przekazane, na podstawie zawartej umowy kredytowej, a których dochodzi strona powodowa. Prawidłowo zatem powód określił wartość przedmiotu sporu, którego ustalenia zaniechał Sąd Rejonowy, niewątpliwie właściwy do rozpoznania sprawy.

Odnosząc się dalej do stawianych zarzutów, podkreślenia wymaga, że niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 205¹² § 2, art. 227, art. 232 oraz art. 278 k.p.c. Rację ma Sąd Rejonowy, że opinia nie była przydatna do ustalenia wysokości zobowiązania, a dowód ten jedynie zmierzał do wykazania sposobu wykonania umowy zawartej pomiędzy stronami, zaś przedmiotem badania przez Sąd była sama abuzywność postanowień tej umowy, a nie jej wykonywanie. Wniosek dowodowy strony pozwanej miał na celu wykazanie, że stosowane przez pozwanego bank tabele kursów walut odpowiadały kursom rynkowym, co jednak nie mogło mieć wpływu na ocenę abuzywnego charakteru tych postanowień. Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Sposób ustalania kursów CHF do PLN powinien jasno i przejrzysto wynikać z umowy w taki sposób, aby był dla konsumenta zrozumiały i jasny nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale aby konsument potrafił określić ekonomiczne konsekwencje umowy dla siebie.

Apelujący akcentuje, że biegły miałby ocenić rynkowość kursów kupna i sprzedaży ustalanych w tabelach pozwanego „na dzień zawarcia umowy”, ale w istocie zmierza to do ustaleń o rynkowości tego kursu w datach jego ustalania, a więc na etapie wykonania umowy. Od oceny natomiast treści umowy jest sąd, a narzędzia tej oceny zawiera kodeks cywilny. Przy tym odnośnie oceny wzorca nie chodzi o art. 65 § 2 k.c., ale o zasady wyrażone w art. 385 § 2 zdanie 2 i 385¹-385³ k.c. Obowiązuje bowiem metoda obiektywna wykładni wzorca (a nie kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli) i zasada transparentności wzorca oraz zasada in dubio contra proferentem. (teza k.48 do art.65 k.c. Osajda/Borysiak Komentarz Legalis, teza IV.1 do art.385 Komentarz Gutowski/Pyrzyńska Legalis, teza I.3 do art. 385 KC Załucki/Jasińska Legalis, te Komentarze wskazują na wyłączenie art. 65 § 2 k.c. przy ocenie wzorca, te poglądy podziela Sąd Okręgowy w tej sprawie, chociaż zauważyć trzeba, że wypowiediany jest dalej idący pogląd o wyłączeniu także art. 65 § 1 k.c. – Szancilo Rozdział 5 pkt 5 Kredyty powiązane z walutą obcą. Komentarz praktyczny Legalis, także uzasadnienie uchwały 7 Sędziów SN z 20.06.2018 r. III CZP 29/17)

Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, zasadniczo nie mają znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umowy. (np. teza 2 do art.385 KC Komentarz Załucki/Kubiak-Cyrul Legalis, także uzasadnienie uchwały 7 Sędziów SN z 20.06.2018 r. III CZP 29/17) Przy ocenie abuzywności postanowienia umownego nie ma znaczenia sposób wykonywania umowy. Zatem bez względu na to, jaką pozwany stosował metodologię ustalania kursów walut na etapie wykonywania umowy, nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z kolei skutki stwierdzenia

nieważności umowy są znane, polegają na obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych. Ocena ewentualnych roszczeń banku, w szczególności z tytułu korzystania z kapitału nie ma znaczenia na tym etapie sporu. Dla konsumenta wystarczy, że ma świadomość, że pozwany może wystąpić z takim roszczeniem.

Niezasadne są także zarzuty wytykające błędy Sądu Rejonowego w zakresie ustalenia faktów istotnych do rozstrzygnięcia sprawy bądź niedokonanie ustaleń innych faktów, które zdaniem apelującego są konieczne, aby sprawę rozstrzygnąć. Pominięcie dokumentów stanowiących wewnętrzne procedury banku dotyczące udzielania kredytów jest zasadne, bo ustalenia tych procedur to jedno, a ich dotrzymanie przy zawieraniu umowy z konkretnym konsumentem to drugie. Nie da się na podstawie ustalenia o istnieniu określonych procedur wywieść wniosku opartego na art. 231 k.p.c., że zostały one zastosowane i to w całości i bez wyjątku wobec każdego konsumenta, a zatem także wobec powodów. Można jedynie przyjąć prawdopodobieństwo takiego wniosku, a w procesie jedynie wyjątkowo można bazować na uprawdopodobnieniu (art. 243 k.p.c.). Przyjęcie rozumowania apelującego prowadziłoby do wniosku, że istnienie procedur, poparte zeznaniami pracowników podmiotu, który je tworzył, wystarcza do udowodnienia ich zastosowania, przerzucając na konsumenta dowód przeciwny. Otóż takie dowody (dokumenty zawierające procedury i zeznania świadków) to na ogół dowody za mało wiarygodne i nie dość mocne do udowodnienia pożądanego przez bank faktów. Na ogół, bo oceny sąd dokonuje w okolicznościach konkretnej sprawy, mając na uwadze cały materiał dowodowy, na podstawie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego – art. 233 § 1 k.p.c. To mając na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że zeznania świadków A. Z. i R. U. zostały ocenione przez Sąd Rejonowy prawidłowo. Świadkowie ci nie pamiętali powoda i nie potrafili udzielić informacji co do tego, jakich informacji mu udzielili. Twierdzenia, że na pewno o czymś informowali, nie dodadzą wiarygodności i mocy tym zeznaniom. Wszak pracownicy banku obsługują setki klientów, uczestniczą przy zawieraniu setek umów, wykonują wiele innych czynności bankowych i siłą rzeczy byłoby dziwne, gdyby każdego klienta pamiętali i potrafili ze szczegółami odtworzyć fakty sprzed kilkunastu lat. Z kolei dla klienta zawarcie umowy kredytu hipotecznego jest jedną z najważniejszych spraw w życiu. Umową wiąże się na wiele lat i zapewnia sobie przez jej zawarcie dach nad głową. Zawiera najczęściej jedną umowę tego typu w życiu, niezmiernie ważną dla zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Zasady doświadczenia życiowego każą przyjąć, że klient na ogół zatem pamięta okoliczności zawarcia umowy, choć z uwagi na upływ czasu, nie wszystkie szczegóły z tym związane. Tak też jest w przypadku zeznań powodów. Rzeczywiście, nie pamiętali oni szczegółów zawieranej umowy, ale jest to zgodne z doświadczeniem życiowym, a nie z nim sprzeczne. Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań powoda jedynie to, co powód pamiętał. Przy tym ustalenie, że pracownik banku zapewniał powoda o stabilności franka szwajcarskiego i braku obaw co do zawarcia umowy, jest zgodne z doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem. Bankowi zależało przecież na udzielaniu kredytów, w tym frankowych, a frank szwajcarski rzeczywiście był i jest walutą stabilną. Gdyby frank nie był walutą stabilną lub gdyby pracownik pozwanego poinformował powoda o możliwym uwolnieniu kursu franka do innych walut (co nastąpiło w 2015 roku) i możliwych tego konsekwencjach w postaci istotnego, a nawet nieograniczonego i nie dającego się przewidzieć wzrostu kursu PLN do CHF mającego wpływ na wysokość rat i kwoty kapitału do spłaty w PLN, to można z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością przyjąć, że powód nie zawarłby spornej umowy. Nie zawarłby jej żaden przeciętnie świadomy i rozsądny konsument.

Problemem w tego typu sprawach tzw. „frankowych” jest to, że banki na ogół nie udzielały pełnych, jasnych i przejrzystych informacji o ryzyku kredytowym na piśmie. W praktyce zawierania umów banki na ogół uznawały za stosowne poprosić klienta o podpisanie ogólnego pouczenia o ryzyku kursowym, o przyjęciu przez klienta odpowiedzialności za to ryzyko. Tak też było w tej sprawie, co ustalili Sąd Rejonowy. Przy braku mocnych i wiarygodnych dowodów nie można przyjąć, że oprócz tych informacji bank udzielił konsumentowi szerszej i bardziej szczegółowej informacji o ryzyku kursowym. Z kolei samo podpisanie przez niego klauzuli o świadomości ryzyka kursowego to za mało do wywiązania się przez bank z obowiązku udzielenia należytej, jasnej i pełnej informacji, o czym niżej.

Z uwagi na treść art. 385⁽²⁾ k.c. ewentualne faktyczne umożliwienie przez pozwanego spłat kredytu w CHF (prawo do spłaty kredytu bezpośrednio w CHF wynikało już z ustawy antyspreadowej z dnia 29.07.2011 r. Dz.U. Nr 165, poz. 984, to jest z dodanego do art.69 prawa bankowego ust.3) nie ma znaczenia dla oceny abuzywności

postanowień umowy zawartej w 2006 roku. Umowa stron opiewała na kwotę kredytu w walucie obcej - CHF, ale świadczenie banku – wypłata kredytu i jego spłata miały następować w walucie polskiej (tzw. kredyt denominowany), zatem waluta CHF stanowiła jedynie miernik indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron. Nawet ewentualna zmiana umowy nie przekreśla badania abuzywności pierwotnego postanowienia. Przeciwnie, sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wynika to z wykładni art.6 ust.1 dyrektywy 93/13 dokonanej przez TSUE. Sąd ten stwierdził w tym samym judykacie, że z przepisu tego jednocześnie nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałyby co do zasady skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20).

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 1 i 385⁽²⁾ k.c. przez błędną wykładnię i nienależyte zastosowanie. Co do wykładni omawianych przepisów to nie ma sporu w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie prawa cywilnego. Wykładnia kształtowana jest głównie w oparciu o dyrektywę 93/13 i orzecznictwo TSUE. Zasada pronunijnej wykładni prawa krajowego (zgodnie z zasadą skuteczności tego prawa, granicą jest wykładnia prawa krajowego *contra legem*) nie jest kwestionowana (np. teza 3 do art.3851 KC Gutowski/Ruchała/Sikorski Legalis). Sąd Rejonowy precyzyjnie wyjaśnił, co należy rozumieć przez sformułowanie o sprzeczności postanowień umownych z dobrymi obyczajami (wprowadzenie do wzorca klauzul godzących w równowagę kontraktową stron, w szczególności prowadzące do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych praktyk postępowania). Dodatkowo przywołać można ugruntowany pogląd TSUE (wyr. TSUE z 14.3.2013 r., A., C-415/11, EU:C:2013:164, pkt 69; z 26.1.2017 r., B. P., C-421/14, EU:C:2017:60, pkt 60), że do oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG), istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych.

Z kolei zwrot o rażącym naruszeniu interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron umowy na niekorzyść konsumenta. Pamiętać trzeba, że przysłówek „rażąco” odbiega od sformułowania zawartego w dyrektywie 93/13, gdzie w art.3 ust.1 mowa o znaczącej nierównowadze praw i obowiązków umownych. Zatem użyty w prawie polskim termin „rażący” należy interpretować raczej jako „istotny”, a nie „drastyczny” czy „krzyczący”. Przy tym owa znacząca nierównowaga nie musi dotyczyć różnic – w ujęciu ekonomicznym – wzajemnych świadczeń stron umowy. Może ona wynikać z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej konsumenta – ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie tej umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw bądź nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (wyr. TSUE z 16.1.2014r., C. P., C-226/12, EU:C:2014:10, pkt 23) (tezy II.11 i 12 do art.3851 KC Osajda Komentarz Legalis, teza 25 do art.3851 KC Gutowski Komentarz Legalis).

Wskazuje się w literaturze prawniczej, że w zasadzie postanowienia umowne, które będą naruszać rażąco interesy konsumenta, będą jednocześnie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ta relacja nie zawsze zachodzi w drugą stronę. Nie zawsze zatem klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami, będą jednocześnie rażąco naruszać interesy konsumentów (wyr. SN z 13.10.2010 r., I CSK 694/09, Legalis).

W tej sprawie sprzeczność postanowień dotyczących klauzul przeliczeniowych (§ 5 i § 13) umowy z dobrymi obyczajami jest oczywista, a Sąd Rejonowy trafnie ją opisał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Polega na braku udzielenia pozwanemu należytej informacji o ryzyku kursowym, pozostawienia bankowi całkowitej swobody w oznaczaniu w tabeli banku kursów CHF do PLN na potrzeby oznaczania wartości przedmiotu świadczeń stron umowy, ukryciu dodatkowego kosztu umowy w spreadzie walutowym (stosowanie kursu sprzedaży waluty dla oznaczenia świadczenia banku i kursu kupna dla świadczeń konsumenta). Z kolei rażące (istotne) naruszenie interesów konsumenta polegało na obarczeniu go w całości ryzykiem zmiany kursów walut, zatem ukształtowaniu praw banku i obowiązków powoda

w oczywistej, rażącej, istotnej nierównowadze. Owo ryzyko uwidaczniało się w wysokości rat oraz w spreadzie walutowym, kształtowanym przez kursy banku i postanowienia umowy o stosowaniu kursów sprzedaży i kupna. Prawo banku w zasadzie dowolnego kształtowania kursów walut, bez określenia jasnych i przejrzystych kryteriów, od czego te kursy mają należeć, oznacza przyznanie bankowi prawa do określenia świadczenia konsumenta w sposób dowolny i obowiązek konsumenta spełnienia tak ukształtowanego świadczenia. Nierównowaga tak ukształtowanych praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta jest oczywista i rażąca.

W literaturze wskazuje się, że konsument nie ma rzeczywistego wpływu na treść danego postanowienia, jeśli przedsiębiorca przedstawił mu kilka wariantów brzmienia danej klauzuli umownej, spośród których konsument miałby wybrać jedną (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 763; P. Rott, Unfair, s. 292–293, teza 13 do art.3851 KC Komentarz Gutowski/Borysiak Legalis). Jest tak dlatego, że każdy z wariantów klauzuli jest przyjmowany z wzorca. Zatem wybór wzorca, nawet gdyby miał miejsce, nie unieważnia treści wzorca, na którą konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Wybór kredytu indeksowanego albo denominowanego (w każdym razie nominowanego w walucie obcej), a nie złotowego (jeśli konsument w ogóle miał taki wybór, bo często okazywało się, że zdolność kredytową ma jedynie do zaciągnięcia kredytu nominowanego, a już nie złotowego), nie oznacza sanowania wzorca albo utraty przez wzorzec swego charakteru wzorca właśnie. Wybór kredytu nominowanego uruchamia proces zawierania umowy, a jeśli do zawarcia umowy zastosowany został wzorzec przedstawiony przez przedsiębiorcę, to podlega on badaniu pod kątem abuzywności na ogólnych zasadach.

Jak słusznie co do zasady wskazuje skarżący, umowa kredytu denominowanego po usunięciu w całości postanowień o przeliczeniach przy wypłacie i spłacie kredytu, z technicznego punktu widzenia może być realizowana jako umowa kredytu walutowego – wypłaconego i spłacanego we frankach. Apelujący pomija jednak, że umowa wówczas uzyskuje postać odmienną od woli stron przy jej zawarciu i przewidzianej przez strony istoty tej umowy (o której była mowa powyżej). Nadto, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 czerwca 2021 r. w sprawie XXVIII C 32/21, bank nie spełnił swego świadczenia we frankach, ale w złotówkach. Oznacza to, że bank nie spełnił świadczenia przewidzianego umową, a zatem i kredytobiorca nie jest zobowiązany do spełniania świadczeń we frankach. Wszelkie rozliczenia stron musiałyby nastąpić zatem na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Ponadto skoro klauzule przeliczeniowe stanowią postanowienie określające główne świadczenia stron, to ich usunięcie co do zasady powinno skutkować nieważnością danej umowy, gdyż musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należy uznać za nieważną (por. TSUE w sprawie C-260/18, C-118/17, C-38/17). Dalej, skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu przeliczeń w kształcie określonym pierwotną umową, pozostaje sformułowanie o wypłacie lub spłacie bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie najpierw wysokości świadczenia banku (czyli ustalenie wysokości kwoty, która podlega wypłacie w złotówkach), a następnie świadczenia kredytobiorcy (czyli obliczenie raty w złotówkach). Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną i niemożliwą do wykonania (por. ww. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2022 r. II CSKP 415/22).

Nie ma podstaw do uznania, że zakwestionowane klauzule można zastąpić innymi regulacjami. Prawo polskie nie konstruuje przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zawarte w umowie abuzywne postanowienia. W szczególności roli takiej nie może pełnić wskazany przez apelującego art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. (§ 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się

według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej).

Skoro przepis ten w ww. brzmieniu wszedł w życie po dacie zawarcia spornej umowy i brak przepisów intertemporalnych umożliwiających jego stosowanie do już istniejących stosunków prawnych powstałych na tle umowy kredytu (w tym w ramach przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to wbrew stanowisku apelującego, art. 358 k.c. nie może mieć do niej zastosowania. Trafnie w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca 2021 r. w sprawie V CSKP 40/21. Przy tym skoro konsument, tak jak powód w niniejszej sprawie, jednoznacznie oświadcza, że domaga się uznania umowy za nieważną oraz znane mu są związane z tym konsekwencje, to nie wyraził woli koniecznej do tego, żeby zastąpić klauzule abuzywne innymi normami, w tym zastosować ze skutkiem wstecznym art. 358§2 k.c., bądź per analogiam art. 41 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe. Na marginesie należy dodać, że nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że w systemie prawa istnieje luka, która uzasadniałaby analogiczne zastosowanie tej ostatniej normy. Wbrew zatem temu co podniósł pozwany, nie spełniły się przesłanki do uzupełnienia spornego stosunku obligacyjnego o przepisy przewidujące ustalanie wskaźnika waloryzacyjnego na podstawie kursów publikowanych przez NBP (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20).

Nie można też uznać, aby luki w umowie powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul mogły być zastąpione przy zastosowaniu art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18), „artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej). Takich uregulowań jednak brak.”.

Trafnie też w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20 wskazano, że zastąpienie niedozwolonych postanowień odwołując się do kursu waluty stosowanego przez NBP nie może mieć oparcia w art. 56 k.c., a więc w zwyczajach oraz zasadach współżycia społecznego. Nie mogą one też podlegać wypełnieniu w oparciu o art. 65 k.c. Wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowanego źródła wskaźnika indeksacyjnego (denominacyjnego) nie byłoby oparte na zgodnym zamiarze stron. Te powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli. Proces wykładni, który zasugerowano w apelacji, w sposób niedopuszczalny bazowałby na okolicznościach, które miały miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiło interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Dodać należy, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości; to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W niniejszej sprawie powodowie konsekwentnie domagali się uznania nieważności umowy kredytu, jednoznacznie wskazując na swoją świadomość konsekwencji takiego stanowiska.

Podsumowując, z przedstawionych rozważań wynika, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał nieważność umowy kredytu zawartego przez powodów i pozwanego z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy.

W związku z nieważnością umowy prawidłowe jest stwierdzenie, że ma miejsce nienależne świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, którego zwrotu można dochodzić na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zaznaczyć należy, że każda ze stron umowy ma własne roszczenie z tego tytułu, tj. bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Tym samym rozliczenia stron następują zgodnie z teorią dwóch kondykcji, a nie z teorią salda.

Zatem powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył proces, czyli także kwoty objętej pozwem.

Nie było przy tym podstaw do uwzględnienia podniesionego na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu zatrzymania. Co do możliwości jego stosowania w sprawach analogicznych do niniejszej istnieją rozbieżności w orzecznictwie. Sąd Okręgowy w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że świadczenie, które ma być zatrzymane, musi być wymagalne, a ponadto prawo zatrzymania może mieć zastosowanie przy umowach wzajemnych, a taką nie jest umowa kredytu w rozumieniu art. 487 k.c.

W pierwszej kolejności należy zważyć, że roszczenie pozwanego banku o zwrot nienależnie wypłaconego powodowi świadczenia nie jest wymagalne. Roszczenie to ma charakter bezterminowy, a to oznacza, że dla jego wymagalności niezbędne jest wezwanie powoda przez pozwanego bank do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Pozwany nie wykazał, aby wezwania takiego dokonał w stosunku do samego powoda. Powołanie się na prawo zatrzymania (złożenie oświadczenia o skorzystaniu z tego prawa) wezwaniem takim nie jest (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 stycznia 2022 r. V ACa 662/21). Już tylko z tego względu zarzut zatrzymania okazał się bezskuteczny.

Umowa jest natomiast wzajemna, gdy strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 23 lutego 2022 r. w sprawie I ACa 31/21 „jest oczywistym, że są to świadczenia ekwiwalentne, ale subiektywnie (w ocenie stron), jednak nie da się przyjąć, że są to świadczenia jednorodnjowe, dotyczące tego samego przedmiotu (w umowie kredytu przedmiotem są pieniądze). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem umowa kredytu stanowi, że kredytobiorca zwraca to samo świadczenie, a nie spełnia inne równoważne. Niemożliwe jest więc zastosowanie przepisów art. 496 i 497 k.c. per analogiam” (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 lutego 2022 r. I ACa 103/21).

Ponadto, jak wcześniej wyjaśniono, wszystkie przepisy stanowiące podstawę dla roszczeń restytucyjnych konsumenta powinny być wykładane zgodnie z Dyrektywą, aby zapewnić jej skuteczność. Tymczasem zastosowania prawa zatrzymania w sytuacji pozwu konsumenta może prowadzić do sytuacji dla niego niekorzystnych i de facto pozbawiających go prawa do otrzymania świadczenia. Po skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania konsument dla uzyskania zwrotu należnych mu kwot musiałby uprzednio ponownie zwrócić bankowi zapłaconą już i zasadzoną na jego rzecz kwotę. Ponieważ zarzut zatrzymania wstrzymuje wymagalność roszczenia kredytobiorcy, nie może on skorzystać z prawa do potrącenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 stycznia 2022 r. XXVIII C 29/21). Nadmienić należy, że zagadnienie to stało się przedmiotem pytania prejudycjalnego do TSUE (por. sprawa C-28/22 w toku).

W niniejszej sprawie, pełnomocnik pozwanej zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to warunkowo, a mianowicie zaznaczył, że czyni to na wypadek uznania przedmiotowej umowy za nieważną. Warunkowy charakter zarzutu

zatrzymania wynikał z faktu, że pozwana twierdziła stanowczo, że umowa zawarta z powodami była ważna i tym samym nie służyło mu wobec powodów żadne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia w postaci wypłaconego kredytu. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym (tak K. Mularski w M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, uwagi do art. 496). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiające zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Przemawiało to za uznaniem, że zgłoszony zarzut był bezskuteczny (por. m.in. wyrok SO w Warszawie z 21 listopada 2019 r., sygn. XXV V 505/19).

Ponadto zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej i z tego powodu wierzycelności obu stron nie nadają się do potrącenia (vide: wyrok SA w Warszawie z 20 października 2021 r., I ACa 155/21, Lex). Prawa zatrzymania nie można stosować do umowy kredytu ani wprost, ani w drodze analogii. Jak wskazuje się w doktrynie, zatrzymanie jest szczególnym środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzycelności. Celem tego środka zabezpieczającego jest skłonienie dłużnika wzajemnego, aby roszczenie zaspokoił lub je zabezpieczył (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). W istocie, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzycelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie.

Zarzut zatrzymania pozwanego banku nie zasługiwał zatem na uwzględnienie z uwagi na fakt, iż umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a zarzut zatrzymania jest instrumentem o charakterze zupełnie wyjątkowym i nie może na zasadzie analogii być stosowany rozszerzająco do umów, które nie mają charakteru wzajemnego.

Co do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 102 k.p.c. w zakresie nieobciążania powódki kosztami postępowania wskazać należy, że co prawda w myśl ogólnej reguły zawartej w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu. Odstępstwo od tej ogólnej reguły przewiduje art. 102 k.p.c., który umożliwia w wypadkach szczególnie uzasadnionych zasądzenie od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nieobciążanie jej kosztami w ogóle. Ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości.

Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma zatem charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym, do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie wystąpienia przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 lutego 2011 r., II Cz 203/10, Lex 738399).

Zasadnie także wywodzi Sąd Najwyższy, że okoliczności związane z przebiegiem sprawy takie jak charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem, takie jak sytuacja majątkowa i życiowa strony mają wpływ na stosowanie art. 102 k.p.c., ale ocena czy takie wypadki rzeczywiście wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który dokonuje jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r. V CZ 124/12, opubl. LEX nr 1341727).

Mając na uwadze z jednej strony konieczność udziału powódki w procesie w zakresie stwierdzenia nieważności umowy kredytu, a z drugiej strony oddalenie powództwa co do jej osoby w zakresie żądania o zapłatę tylko z tej przyczyny, że to powód dokonywał spłaty rat kredytowych, zasadnie Sąd I instancji uznał, że sprzeczne z zasadami współzycia

społecznego byłoby obciążanie powódki kosztami postępowania. Jednocześnie pozwany nie przedstawił argumentacji umożliwiającej zmianę orzeczenia Sądu I instancji w tym zakresie.

Sąd Okręgowy nie podzielił też zarzutu naruszenia art. 481 k.c. Podkreślić bowiem trzeba, że w wezwaniu do zapłaty z dnia 13 grudnia 2019 r. sformułowanym przez profesjonalnego pełnomocnika powodowie w sposób jednoznaczny powołali się na nieważność umowy kredytowej i jako podstawę swego żądania wskazali przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, co spowodowało wymagalność ich roszczenia (uchwała SN sygn. akt III CZP 6/21).

Mając powyższe na uwadze, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwaną jako przegrywającą sprawę w II instancji. Na koszty powodów złożyło się wyłącznie wynagrodzenie ich pełnomocnika w kwocie 1.800 zł ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Karolina Obrębska Małgorzata Radomska-Stęplewska Tomasz Żak